

Kamil Bednarek, Chodź ucieknijmy

Boję się oddać jej w całości,
miłość przekracza wszystkie progi mojej dojrzałości,
Serce w najwyższym stanie gotowości przyspiesza swój rytm,
Po to by walczyć przed utratą jej bliskości
Mam dosyć życia w niepewności,
Im dłużej odkładamy ważne sprawy,
Czuję na plecach Twój oddech złości,
To jest pościg, za szczęściem, które
Za każdą spokojną chwilę nam każe płacić bólem

Mimo to, czuję że,
nie musimy słuchać innych,
że nie musimy udowadniać sobie kto był winny,
czuję to całym ciałem - chcę być silny,
więc chwyć mnie za dłoń

I chodź ucieknijmy stąd,
nie chcę już oddychać tym zatrutym powietrzem!
chodź ucieknijmy stąd,
nikt nie będzie mówił nam co dla nas jest najlepsze
Chodź ucieknijmy stąd,
nie patrząc czy ma to jakikolwiek sens,
chodź ucieknijmy stąd,
czeka jeszcze na nas tyle miejsc

Ty i ja - wulkany dwa,
a między nami niecodziennosc
Ty i ja - wulkany dwa,
a każdy kolejny dzień to niepewność
Ty i ja - wulkany dwa,
a między nami niecodziennosc
Ty i ja - wulkany dwa,
noc traci smak kiedy nie ma Cię ze mną

Mimo tego, czuję że
Nie musimy słuchać innych,
Że nie musimy udowadniać sobie kto był winny,
Czuję to całym ciałem - chcę być silny,
więc chwyć mnie za dłoń

I chodź ucieknijmy stąd,
Chodź ucieknijmy...
Chodź ucieknijmy stąd,
nie patrząc czy ma to jakikolwiek sens,
chodź ucieknijmy stąd,
czeka jeszcze na nas tyle miejsc

I chodź ucieknijmy stąd,
nie chcę już oddychać tym zatrutym powietrzem!
chodź ucieknijmy stąd,
nikt nie będzie mówił nam co dla nas jest najlepsze
Chodź ucieknijmy stąd,
nie patrząc czy ma to jakikolwiek sens,
chodź ucieknijmy stąd,
czeka jeszcze na nas tyle miejsc

Mimo to, czuję że,
nie musimy słuchać innych,
że nie musimy udowadniać sobie kto był winny,
czuję to całym ciałem - chcę być silny,
więc chwyć mnie za dłoń
/2x